

# UZASADNIENIE

T. P. (1) oskarżony został o to, że w dniu 25 grudnia 2014r. w T. gm. (...), na drodze (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) z kierunku Ś. w kierunku T., podczas wyprzedzania kolumny pojazdów, nie zachował szczególnej ostrożności, nienależycie obserwował drogę i nie upewnił się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wykonania manewru wyprzedzania, przez co nieumyślnie doprowadził do wypadku drogowego, zajeżdżając drogę jadącemu z przeciwka pojazdowi „F. (...) o nr rej. (...) kierowanemu przez D. G. (1), która w celu uniknięcia zderzenia czołowego, zjechała na prawe pobocze, uderzając w betonowy przepust, na skutek czego doznała obrażeń ciała w postaci złamania blaszki granicznej Th-12 kręgosłupa piersiowego i złamania kości piętowej prawej, co naruszyło sprawność czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres dłuższy niż 7 dni, tj. o czyn z art.177§1 kk.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015r. Sąd Rejonowy w Świeciu oskarżonego T. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art.177§1 kk i za to na podstawie art.177§1 kk, po zastosowaniu art.37a kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 50 zł; na podstawie art.42§1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, dla których prowadzenia wymagane jest posiadanie dokumentu prawa jazdy kategorii B na okres 1 roku; na podstawie art.43§3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu właściwemu organowi wydającemu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych; na podstawie art.46§1 kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej D. G. (1) kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie.

***Od powyższego wyroku apelację złożyli: oskarżony i jego obrońca oraz prokurator.***

***Obrońca*** oskarżonego T. P. (1) zaskarżył w całości wyrok Sądu Rejonowego w Świeciu i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

I. Na podstawie art.438 pkt 2 kpk podniósł zarzut obrazy przepisów

postępowania, tj. art.14 kpk w zw. z art.333§1 pkt 2 kpk w zw. z art.413§2 pkt 1 kpk w zw. z art.424 kpk, polegający na sporządzeniu przez Sąd I instancji pisemnego uzasadnienia wydanego wyroku sprzecznie z przyjętym opisem czynu przyjętego w zaskarżonym wyroku - co do czasu popełnienia czynu zabronionego - przy jednoczesnym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia możliwości poprawienia czasu popełnienia czynu zabronionego w ramach kontroli instancyjnej z daty 25 grudnia 2014r. na datę

**2**

24 grudnia 2014r., co zdaniem skarżącego narusza zasadę skargowości i jest sprzeczne z przeprowadzeniem postępowania I instancji w oparciu o zarzut wskazany w akcie oskarżenia;

II. na podstawie art.438 pkt 2 kpk podniósł zarzut obrazy przepisów prawa procesowego mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.art. 167 kpk w zw. z art.217§1 i 3 kpk oraz art.228§1 kpk w zw. z art.297§1 pkt 5 kpk w zw. z art.193 kpk, polegający na zaniechaniu przez organy ścigania na etapie postępowania przygotowawczego zabezpieczenia podstawowego dowodu w postaci samochodu marki (...) nr rej. (...) kierowanego w chwili wypadku przez pokrzywdzoną D. G. (1) bez aktualnego przeglądu technicznego pojazdu, co obligowało organy ścigania do zabezpieczenia tego dowodu w dniu zdarzenia, a następnie przeprowadzenia dowodu ze specjalistycznej opinii biegłego na okoliczność stanu technicznego pojazdu w chwili zdarzenia, czego nie uczyniły. To naruszenie przepisów postępowania karnego przeniknęło do postępowania sądowego Sądu I instancji i spowodowało wpływ na wydanie

wyroku w przedmiotowej sprawie albowiem pojazd ten został sprzedany przez pokrzywdzoną i jej męża, a następnie rozebrany i sprzedany na części przez kupującego;

III. na podstawie art.438 pkt 2 kpk podniósł zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art.4 kpk, 5§2 kpk, 7 kpk w zw. z art.410 kpk, art.424 kpk, polegający na dokonaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej, nieobiektywnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przez odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego T. P. (1) oraz zeznań świadka A. P. w zakresie tego, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, a w szczególności, iż oskarżony T. P. (1) wykonał prawidłowy i bezpieczny manewr wyprzedzania oraz, iż w chwili mijania się z samochodem pokrzywdzonej D. G. (1) samochód oskarżonego T. P. (1) znajdował się w całości na prawym pasie ruchu przeznaczonym dla jego toru ruchu pojazdu na wprost, przy jednoczesnym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej D. G. (1), świadkom J. B. (1), S. G. (1) oraz W. S. (1), R. W. (1) i A. K. (1), pomimo ich wzajemnej i wewnętrznej sprzeczności, braku spójności z pozostałym materiałem dowodowym ujawnionym w toku rozprawy głównej, a także sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W konsekwencji naruszeń przepisów postępowania Sąd Rejonowy w Świeciu wadliwie ustalił stan faktyczny w sprawie, który był podstawą dla uznania oskarżonego winnym przestępstwa z art.177§1 kk.

**Oskarżony** wniósł o uniewinnienie go od stawianego zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

### 3

1. ewidentne naruszenie procedur w postępowaniu przygotowawczym przez funkcjonariuszy policji, polegające na zaniechaniu zabezpieczenia pojazdu (...) nr rej. (...) o wypadku drogowym. Brak przeprowadzenia specjalistycznej opinii biegłego na okoliczność stanu technicznego pojazdu, nierzetelne sporządzenie dokumentacji dotyczącej stanu technicznego pojazdów uczestniczących w zdarzeniu drogowym oraz brak ustaleń istotnych świadków zdarzenia w dniu zdarzenia, co miało wpływ na ocenę faktów dokonaną przez Sąd I instancji;
2. rażąco wadliwą, wybiórczą i dokonaną w sposób nieadekwatny do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę wyjaśnień oskarżonego T. P. (1) i świadka A. P., którym to Sąd nie dał wiary, w przeciwieństwie do zeznań pokrzywdzonej D. G. (1), świadków J. B. (1), W. S. (1), R. W. (1), A. K. (1), A. G., S. G. (1) i R. C. i, którym Sąd bezpodstawnie dał wiarę;
3. nieuwzględnienie zeznań świadka A. G., będących w sprzeczności z zeznaniami poszkodowanej D. G. (1) i świadka J. B. (1) w części dotyczącej przebiegu wypadku;
4. zupełne pominięcie faktu braku aktualnych obowiązkowych badań technicznych pojazdu (...) nr rej. (...) i wątpliwego stanu technicznego pojazdu prowadzonego przez pokrzywdzoną w dniu zdarzenia, co ewidentnie wpłynęło na przebieg zdarzenia drogowego i winno powodować podjęcie odpowiednich czynności przez organy ścigania. Tym samym zarzucił wyrokowi bezpodstawne odrzucenie tezy, że powodem całego zdarzenia była awaria jakiegokolwiek układu (kierującego, hamulcowego, zawieszenia itp.) pojazdu nie posiadającego od kilku miesięcy aktualnych badań technicznych;
5. z ostrożności procesowej zarzucił wydanemu wyrokowi rażąco niewspółmierność (surowość) wymierzonej kary poprzez orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku oraz poprzez orzeczenie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej w kwocie niewspółmiernej do winy oskarżonego i odniesionych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała.

**Prokurator** zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Powołując się na przepis art.438 pkt 3 kpk wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż zdarzenie będące przedmiotem postępowania miało miejsce w dniu 25 grudnia 2014r., podczas gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że doszło do niego w dniu 24 grudnia 2014r.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez wskazanie, iż do przypisanego oskarżonemu czynu doszło w dniu 24 grudnia 2014r.

**4**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja obrońcy oskarżonego i osobista T. P. (2) są bezzasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zasadna jest natomiast apelacja prokuratora albowiem niewątpliwie Sąd błędnie określił czas zdarzenia, powielając w tym zakresie uchybienie zawarte w akcie oskarżenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do argumentacji w tej części zarówno prokuratora jak i przeciwnej obrońcy oskarżonego przypomnieć trzeba, że pierwotnie to prokurator popełnił błąd w opisie daty czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia. który to błąd powielił Sąd Rejonowy w swym wyroku. Jednakże już w uzasadnieniu wyroku Sąd ten wskazał prawidłową datę czynu przypisanego oskarżonemu, to jest "w dniu 24 grudnia 2014 r." (...). Bezspornym w sprawie jest, że zdarzenie miało miejsce w dniu 24 grudnia 2014 r. gdyż materiał dowodowy nie nasuwa najmniejszych wątpliwości, co do daty jego zaistnienia. Błędne określenie daty popełnienia przestępstwa opisie czynu nie nastąpiło więc w następstwie zaniechania przez Sąd Rejonowy wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy ale było konsekwencją powielenia i braku reakcji na błąd zawarty już w zarzucie akcie oskarżenia.

W konsekwencji nie ma żadnych podstaw do zaaprobowania argumentacji obrońcy jakoby konwalidacja na etapie postępowania odwoławczego uchybienia w zakresie prawidłowości określenia daty popełnienia przestępstwa, oznaczała naruszenie zasady skargowości. Skoro nie ma najmniejszych wątpliwości, co do daty zaistnienia zdarzenia, nie sposób uznać, iżby przedmiotem rozpoznania był de facto inny czyn, niż zarzucony oskarżonemu w akcie oskarżenia.

Nadto judykatura w tej materii przyjmuje, że „ zgodnie z zasadą skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.), ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem, zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. W konsekwencji, sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r. II KK 9/12). Wielokrotnie podkreślane było też w orzecznictwie i zyskało również akceptację doktryny prawa karnego, że nie stanowi naruszenia tożsamości czynu nie tylko przyjęcie odmiennej niż to uczynił oskarżyciel w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, lecz także **odmienne ustalenie daty** i miejsca popełnienia czynu (wyroki SN: z dnia 22 kwietnia 1986 r., IV KR 129/86, OSNGP 1986, Nr 12, poz. 167 i z dnia 19 marca 1997 r., IV KKN 14/97), a nawet odmienne ustalenie sposobu działania sprawcy (wyrok SN z 17 listopada 1972 r., II KR 162/72, OSNKW 1973, z. 4, poz. 46; postanowienie SN z 30 sierpnia 2001 r., V KKN 111/01, LEX 51844; uchwała SN z 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 51), a nawet wręcz inne określenie czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, w porównaniu z określeniem użytym w opisie czynu zarzuconego (wyrok SN z dnia 20 września 2002 r., V KKN 112/01). Już choćby w świetle treści powyższych judykatów nie można uznać za zasadne twierdzenie obrońcy, jakoby inne określenie daty dziennej czynu przypisanego oskarżonemu oznaczało wyjście poza granice oskarżenia.

**5**

Odnosząc się obecnie do apelacji obrońcy oskarżonego i osobistej T. P. (1) zauważyć należy, że większość z kwestii podnoszonych przez nich stanowiły element wspólny i były powielane we wniesionych środkach odwoławczych, co uzasadnia łączne ustosunkowanie się do stawianych w tym zakresie zarzutów i wspierającej je argumentacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania, w tym również tym wskazanym przez skarżących. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k. a swoje rozstrzygnięcie Sąd ten w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Tymczasem apelacje, w zakresie podniesionych zarzutów obrazy przepisów postępowania, podejmują w gruncie rzeczy jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sadu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autorów apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych, ocenione zostały w wadliwy sposób i obarczone były takimi mankamentami. Tymczasem to właśnie apelujący usiłują w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych w swych środkach odwoławczych, zasadzając je wyłącznie na własnych subiektywnych ocenach i przekonaniach. Natomiast przywołana tamże argumentacja, z przytoczonych powodów, w żaden sposób nie może zostać uznana za uprawnioną z punktu widzenia zasady swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że obraza przepisów procesowych może stanowić podstawę zarzutu odwoławczego, ale tylko wówczas, gdy zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Nie zawsze bowiem naruszenie przepisów procesowych odbija się negatywnie na jego treści. Jest bowiem oczywistym, że mogą zaistnieć uchybienia, które nie mają takiego wpływu. Sytuacja tego rodzaju ma miejsce w niniejszej sprawie a to w części dotyczącej zarzutu uchybień organów procesowych w postępowaniu przygotowawczym w zakresie należytego zabezpieczenia samochodu pokrzywdzonej. Dodatkowo bowiem zarzut uchybień procesowych w postępowaniu przygotowawczym może być przedmiotem zarzutu odwoławczego tylko wówczas, gdy przeniknął on do postępowania sądowego, w konsekwencji czego nastąpiła obraza przepisów tego postępowania. Przedmiotem bowiem kontroli odwoławczej jest wyrok i prawidłowość postępowania sądowego poprzedzającego jego wydanie, a nie uchybienia procesowe w postępowaniu przygotowawczym, chyba że przeniknęły one do postępowania sądowego i wywarły lub mogły wywrzeć wpływ na treść wyroku.

Nie sposób uznać iżby powyższe uchybienie w realiach sprawy miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Po pierwsze sam fakt, iż samochód nie miał aktualnego przeglądu technicznego nie oznacza, iż był niesprawny. Dodatkowo tezie tej przeczą zeznania zarówno pokrzywdzonej jak i jej męża. D. G. (1) zeznała, że „samochód był sprawny

6

... mąż jest mechanikiem i dbał by samochód był sprawny,... naprawy były na bieżąco, mąż o to dbał byśmy z córką jeździli sprawnym samochodem ..." . S. G. (1) z kolei zeznał, że „ ... w tym samochodzie nie było się do czego przyczepić" . Wyjaśnił też brak przeglądu technicznego : „... był u diagnosty i wszystko sprawdził, ale po wymianie szyby w samochodzie nie miał naklejki i został odesłany do urzędu po nią ..." . Powyższe fakty uzupełniają też spostrzeżenia i relacje policjantów, którzy zabezpieczali dowody w sprawie. I tak R. W. (1) wprost zeznał, że dokonał sprawdzenia pojazdu i wszelkie elementy były połączone, nie było wycieków a ponieważ przyczyna wypadku nie była związana ze stanem technicznym samochodu, nie uznał za stosowne jego zabezpieczenie celem specjalistycznych opinii. Nadto jego relacja wydaje się być miarodajna tym bardziej, że jest długoletnim funkcjonariuszem wydziału ruchu drogowego, ma wykształcenie techniczne (w zakresie budowy maszyn i urządzeń przemysłowych). Nie sposób też pominąć faktu, iż na miejscu zdarzenia według jego relacji żona oskarżonego „mówiła, że to wina jej męża"\*. Ponieważ dla funkcjonariuszy

policii - wina była oczywista (mieli też na uwadze słowa oskarżonego wypowiedziane do nich na miejscu wypadku), nie zabezpieczyli samochodu, wydając go właścicielowi.

Nadto żaden dowód nie wskazuje, by faktycznie stan techniczny samochodu pokrzywdzonej był w jakimkolwiek zakresie niewłaściwy, a do tego by ten hipotetyczny zły stan miał związek przyczynowy z zaistniałym zdarzeniem drogowym.

W konkluzji uprawnionym jest twierdzenie, że niewątpliwe uchybienie polegające na niezabezpieczeniu do specjalistycznej diagnostyki samochodu D. G. (2) nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom obrońcy wobec braku dowodów wskazujących na wątpliwości co do stanu technicznego nie zachodzi stan „wątpliwości, których nie sposób usunąć, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego”.

Nie są też zasadne zarzuty oskarżonego podnoszące „zaniechanie funkcjonariuszy policji polegające na braku dokonania pomiarów łuku, przed którym doszło do zdarzenia ... oraz nieprzesłuchanie innych świadków zdarzenia ... co przyczyniło się do zatajenia prawdziwego przebiegu zdarzenia ...” Otóż stwierdzić należy, iż po pierwsze „pomiar łuku” drogowego nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż ukształtowanie terenu, przebieg drogi jest należycie udokumentowany licznymi zdjęciami. Z kolei nie przesłuchano innych świadków zdarzenia, gdyż jak twierdzą policjanci prowadzący postępowanie, takowych nie udało się ustalić. Trudno zatem postawić im zarzut „niedopełnienia swoich obowiązków służbowych”.

Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd I instancji nie dopuścił się wskazanych we wniesionych środkach odwoławczych naruszeń przepisów prawa procesowego w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy nie podziela zatem stanowiska skarżących, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia przepisów art. 4 k.p.k., 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k..

Sąd nie naruszył zasady obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego wyrażonej w przepisie art. 4 k.p.k., zbadał bowiem wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Ponadto, na co wielokrotnie zwracano uwagę w judykaturze, zarzut obrazy art.4 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności)

7

gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny.

Zupełnie chybionym jest podniesiony przez wszystkich skarżących zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. i oparcia wyroku nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy oraz pominięciu istotnych okoliczności. Sąd odwoławczy nie podziela poglądu, że istotne dla sprawy okoliczności zostały pominięte i nie zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione w ustaleniu stanu faktycznego. Trudno przy tym odnieść się szczegółowo do tego zarzutu w sytuacji, gdy sam skarżący nie wskazuje bliżej na czym owo uchybienie miałyby polegać.

Co do zarzutu mogącej mieć wpływ na treść wyroku obrazy prawa procesowego wynikającej z jednostronnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż zasada in dubio pro reo nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z brzmienia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista "ostateczność", "dyrektywa ostatecznego wyjścia". W szczególności jest to widoczne w następującym poglądzie Sądu Najwyższego: "Zasada in dubio pro reo odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób

korzystny dla oskarżonego (wyr. SN z 25 VI 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, z. 1-2, poz. 14). Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy należy powyższe wątpliwości dostrzec, a następnie je przeanalizować i rozstrzygnąć. Sąd Rejonowy orzekający w powyższej sprawie sprostał tym wymogom.

Aprobaty Sądu II instancji nie zyskał podniesiony przez obrońcę zarzut mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. Sąd ten zapoznał się z całością zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez lekturę akt sprawy i nie miał problemów z przeprowadzeniem analizy rozumowania sądu i jego zgodności z materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy podkreśla w tym miejscu, że o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący podstawę orzeczenia. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej jest jedynie punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia, mającym wyłącznie ułatwiać ocenę wyroku wydanego przez organ orzekający w pierwszej instancji. A zatem, pełni ono ważną rolę w postępowaniu odwoławczym, lecz oczywiste jest, że tylko w wyjątkowych sytuacjach uchybienia związane z uzasadnieniem wyroku będą zmuszały do podjęcia decyzji reformatoryjnej albo kasatoryjnej.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji sporządził pisemne uzasadnienie na poziomie wystarczającym, umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - analizę wyroku przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak i w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu.

## 8

Zdaniem Sądu Okręgowego także ocena dowodów poczyniona przez sąd I instancji jest bezstronna, pełna i wolna od błędów faktycznych czy logicznych oraz zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, natomiast próby jej podważenia przez skarżących są niczym innym jak zwykłą polemiką ze swobodną oceną dowodów, co czyni zarzut obrazy art.7 kpk niezasadny.

Odnosząc się do tego zarzutu, stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art.7 kpk) wtedy ,gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2§2 kpk),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),

- jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§ 1 pkt 1 kpk).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o której mowa w apelacjach (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sad I instancji i zaprezentowana w szczegółowym uzasadnieniu wyroku.

Skarżący nie wykazali w skardze apelacyjnej, aby w zaskarżonym wyroku, przy ocenie wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, Sąd dopuścił się obrazy art.7 kpk.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego tej części rozważył szczegółowo i wszechstronnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania wszystkich świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym zeznaniom i wyjaśnieniom nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen.

W istocie bowiem apelacje zawierają po prostu odmienną ocenę dowodów, korzystną dla oskarżonego i sprowadzają się do założenia, że zeznania pokrzywdzonej i świadków, którzy zeznawali „niekorzystnie" dla oskarżonego, są

niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary, a uznać za wiarygodne odmienne twierdzenia oskarżonego i jego żony.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego przekonuje, że w kwestiach istotnych w sprawie, zeznania pokrzywdzonej, J. B. (1), R. W. (1) W. S. (1), S. G. (1), i A. K. (1) są konsekwentne i stanowcze i ze sobą zbieżne a podnoszenie przeciwko ocenie zeznań tych świadków dokonanej przez Sąd Rejonowy w sposób spełniający wszystkie omówione wyżej wymagania procesowe, na co wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku - tych samych zarzutów, które były przedmiotem rozważań i krytycznej analizy Sądu Rejonowego, nie może być skuteczne.

Odnosząc się szczegółowo do argumentacji zawartej w apelacji obrońcy, stwierdzić należy, że skarżący bardzo wybiórczo traktuje zeznania D. G. (2) i J. B. (1), przywołując wyłącznie te fragmenty ich zeznań, które odpowiadają interesom procesowym oskarżonego a pomijając te, które są z nimi sprzeczne. Podobnie rzecz się ma z intencyjną interpretacją twierdzeń świadków między innymi A. G., sprzeczną z treścią zeznań a przynajmniej z ich logiczną interpretacją, o czym w dalszej części uzasadnienia. Uszło bowiem uwadze skarżącego, iż J. B. (1) składał zeznania zarówno na rozprawie jak i w postępowaniu przygotowawczym, krótko

po zdarzeniu. Obrońca przywołuje wyłącznie te złożone przed sądem, pomija treść wcześniejszych, potwierdzonych przez świadka na rozprawie z oświadczeniem, że „lepiej wtedy pamiętałem”. Tymczasem na k.21 akt sprawy świadek ten w sposób jednoznaczny opisał zachowanie się uczestników zdarzenia tuż przed wypadkiem. Między innymi znajduje się tam stwierdzenie, że „... zauważyłem w lewym lusterku wyprzedzający pojazd kolumnę samochodów ... pomyślałem co będzie, jak wyjedzie samochód z przeciwka i wyjechał pojazd ...”. W tym kontekście nie budzi wątpliwości, że inny użytkownik drogi krótko przed wypadkiem dziwił się zachowaniom oskarżonego, w jego ocenie ten manewr był skrajnie nieostrożnym. Nie ma też sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej i J. B. (1). Trudno bowiem wymagać, by w tak skrajnie dynamicznej i stresującej sytuacji jaka miała miejsce uczestniczka wypadku zapamiętała najdrobniejsze szczegóły przebiegu. Sąd odwoławczy nie dostrzega też wadliwości i sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ustaleniu usytuowania pojazdu oskarżonego w chwili wypadku. Oskarżony wyprzedzał kilka pojazdów, a po dostrzeżeniu pojazdu pokrzywdzonej z naprzeciwka usiłował wrócić na prawy pas, czego nie mógł w swobodny sposób uczynić z uwagi na brak miejsca między wyprzedzonymi pojazdami. Udało mu się to częściowo „ustawiając pojazd skosem tak, że tył pojazdu nadal znajdował się na pasie ruchu (...) pokrzywdzonej”. Nie ma nic nienaturalnego i sprzecznego z prawami fizyki w tego rodzaju ustaleniach, a przy tym brak ustaleń, jak duża część samochodu oskarżonego znajdowała się na lewym pasie, nie może dziwić, gdyż z racji dynamiki zdarzenia nie jest to możliwym. W świetle wiarygodnych twierdzeń świadków pewnym jest, iż ów niedozwolony manewr oskarżonego spowodował podjęcie obronnego manewru pokrzywdzonej, hamowanie i zjechanie częścią pojazdu na pobocze, utratę przyczepności i wypadek.

Ewidentną nadinterpretacją jest twierdzenie, iż pokrzywdzona jechała „slalomem” od „krawędzi drogi do osi jezdni” i dalej od osi do krawędzi, jako że przy tak wąskiej drodze nawet niewielki ruch kierownicą mógł powodować takie wrażenie. Nadto po dostrzeżeniu zagrożenia na drodze, w tak trudnych warunkach drogowych, każdy manewr obronny (np. hamowanie) mógł powodować choćby częściową utratę przyczepności kół i wrażenie jazdy „slalomem”.

Nie jest też nielogiczną obecność „obok pojazdu oskarżonego jeszcze trzeciego pojazdu, który uniemożliwiał zjechanie na prawy pas ...”. Jest bowiem oczywistością, że w chwili zdarzenia na jezdni znajdowały się pojazdy pokrzywdzonej, oskarżonego i pojazd wyprzedzany przez oskarżonego („który uniemożliwiał- utrudniał zjechanie na prawy pas”). Fakt, że pojazd oskarżonego „w części” był na lewym pasie a w części na prawym nie ma decydującego znaczenia. Inna interpretacja nie ma oparcia w dowodach, a w szczególności w przytaczanych przez obrońcę na k. 138 akt zeznaniach D. G. (1), która tak właśnie przedstawiała usytuowanie pojazdów na drodze.

Podobnie intencjonalną jest interpretacja przez obrońcę zeznań J. B. (1) z k. 153 akt, gdzie stwierdził on, iż nie pamięta czy była taka sytuacja, skoro pamiętał ją zeznając wcześniej, a po odczytaniu jego zeznań potwierdził je jako złożone wtedy, gdy fakt ów pamiętał.

Nie jest też prawdą, iżby sytuacji na drodze opisanej przez D. G. (1) zaprzeczały zeznania A. G.. Z faktu bowiem, że ów świadek mógł

## 10

obserwować uczestników z 500-750 metrów i nie dostrzegł niczego szczególnego w zachowaniu innych uczestników ruchu, nie dostrzegł nic przed samochodem pokrzywdzonej, bynajmniej nie oznacza, że w rzeczywistości tak było. Po pierwsze A. G. jechał w znacznej odległości za oskarżonym, a po drugie to, że „nic nie widział”, nie oznacza, że na drodze nic się nie działo, że oskarżony nie podjął manewru wyprzedzania. Przecież sam oskarżony przyznał fakt wyprzedzania kolumny pojazdów, twierdząc tylko, że manewr ów ukończył i nie miał on wpływu na przebieg zdarzenia.

Co więcej, rzeczywista treść zeznań A. G. jest inna niż wskazywana przez skarżącego i prowadzi wręcz do przeciwnych wniosków niż sugerowane w apelacji. Świadek ten bowiem na k.250 akt zeznał, iż „... samochód, który jechał przede mną nie wyprzedzał, ale co się działo przed nim nie wiem ...” . Nadto świadek w zeznaniach wprost wskazywał na kierowcę, który wyprzedzał i spowodował zagrożenie mówiąc, że „... leżąca powtarzała kilka razy, dlaczego on wyprzedzał, dlaczego nie zjechał..., była mowa na miejscu na temat jakiegoś sprawcy, który wyprzedzał...”.

Reasumując zatem powyższe ogólne rozważania podnieść należy, iż przyjęta przez sąd merytoryczny ocena dowodów jest poprawna, co pozwoliło też na dokonanie wolnych od błędu ustaleń faktycznych.

Nie jest zasadny też zarzut oskarżonego „rażącej niewspółmierności kary przez orzeczenie środka karnego oraz zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej w kwocie niewspółmiernej do winy oskarżonego i odniesionych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała.

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona kwota 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę żadną miarą nie może zostać uznana za niewspółmierną do realiów sprawy.

Należy bowiem mieć na uwadze rozmiar cierpień jakich doznała pokrzywdzona czynem oskarżonego. I tak D. G. (1) doznała złamania kręgosłupa piersiowego i kości piętowej prawej, co wiązało się z bólem i stresem, przez 7 dni bezpośrednio po wypadku przebywała w szpitalu , przez 1,5 miesiąca miała gips na nodze, a przez 3 miesiące gorset na kręgosłup, przez 2 miesiące odczuwała ból kręgosłupa i nogi, w tym czasie leżała w łóżku a do toalety odprowadzała ją rodzina, podobnie do stołu,. Także po zdjęciu gipsu i gorsetu przez ponad rok od zdarzenia odczuwała silny ból kręgosłupa z uwagi na powstanie trzech przepuklin w kręgosłupie, a według neurologa ból i ograniczenie ruchu będzie istniało. Cały czas bierze leki rozkurczowe i przeciwbólowe, kontynuuje rehabilitację. Powyższe powoduje, iż nie sposób zasadnie twierdzić, iżby kwota 8.000 zł była przesadną, nieodpowiadającą doznanej krzywdzie oraz cierpieniom fizycznym i psychicznym.

Podobnie ocenić należy orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii (...) na okres 1 roku. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w należyty sposób wykazał powody takiego rozstrzygnięcia. W szczególności należy podkreślić stopień jego zawinienia, a także rozmiar skutków do jakich doprowadził.

Dlatego też w ocenie Sądu Odwoławczego środek karny orzeczony w wysokości roku, należy uznać za spełniający cele zakreślone ustawą, uwzględniający we właściwy sposób całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych niniejszej sprawy, spełniający w szczególności swą funkcję wychowawczą, a także spełniający właściwie

swa rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uchodzący przy tym w odczuciu społecznym za sprawiedliwy.

Powyższe powoduje, że roczny okres eliminacji oskarżonego z ruchu drogowego w zakresie tylko niektórych pojazdów mechanicznych nie razi surowością i jest właściwym dla zapewnienia bezpieczeństwa innym jego użytkownikom.

Mając na uwadze powyższą argumentację orzeczono jak w sentencji.



O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 § 1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego, nie znajdując bowiem podstaw do zwolnienia go od obowiązku ich ponoszenia.